

Brak opieki psychiatrycznej w zakładzie opieki społecznej

Rooman przeciwko Belgii (wyrok – 18 lipca 2017 r., Izba (Sekcja II), skarga nr 18052/11)

René Rooman, obywatel Belgii i Niemiec został w 1997 r. skazany za kradzież i napaść seksualną. 16 lipca 2003 r. Sąd I Instancji w Liège zarządził jego umieszczenie w zakładzie psychiatrycznym. 21 stycznia 2004 r. Rooman znalazł się w zakładzie opieki społecznej w Paifvey. Występował kilkakrotnie o zwolnienie na próbę. Komisja ds. Zdrowia Psychicznego (CDS) zaleciła znalezienie instytucji, która mogłaby zapewnić mu terapię w języku niemieckim - jedynym, jaki rozumiał i mógł porozumiewać się. CDS oddalała jego kolejne wnioski o zwolnienie, wskazując, że nie było instytucji mogącej spełniać w jego przypadku wymagania bezpieczeństwa i języka. Raport z zakładu w Paifve ze stycznia 2014 r. potwierdzał, że nie mówił on po francusku i miał bardzo niewielkie kontakty z innymi pacjentami i personelem. Wynikało z niego, że powinien jednak być nadal pozbawiony wolności m.in. z powodu "nieleczonych problemów zdrowia psychicznego". CDS uważała, że wymagania poprawy stanu zdrowia psychicznego i gwarancji jego rehabilitacji społecznej nie zostały spełnione. Podobnego zdania była Wyższa Komisja ds. Zdrowia Psychicznego (CSDS). W czerwcu 2014 r. Sąd Kasacyjny uchylił jej decyzję, ponieważ uznał, że nie rozpatrzyła argumentu skarżącego wskazującego na brak opieki odpowiedniej do jego sytuacji. Posługiwał się bowiem wyłącznie językiem niemieckim a w zakładzie, w którym go przetrzymywano, nie było personelu mówiącego tym językiem. Sprawa została przekazana do ponownego rozpatrzenia do CSDS, która 22 lipca 2014 r. zwróciła się do CDS o powołanie panelu mówiących po niemiecku biegłych, którzy mogliby uaktualnić raport biegłych psychiatrów wydany w styczniu 2009 r. Zaleciła również kierownikowi zakładu w Paifve wszelkie działania konieczne do zapewnienia dostępu do wymaganej opieki, przez zaangażowanie mu przynajmniej mówiącego po niemiecku psychiatry i psychologa.

Równocześnie Rooman wystąpił z pozwem przeciwko państwu belgijskiemu. 10 października 2014 r. sędzia ds. pilnych stwierdził, że doszło do naruszenia jego prawa dostępu do opieki zdrowotnej w stopniu oznaczającym traktowanie nieludzkie i poniżające. Sędzia ten zarządził powołanie przez państwo mówiącego po niemiecku psychiatry i personelu pomocy medycznej i zapewnienie Roomanowi opieki, jaką zwykle otrzymują osoby francuskojęzyczne pozbawione wolności. Rooman wniósł również pozew przeciwko państwu o niedbalstwo. 9 września 2016 r. Sąd I Instancji francuskojęzyczny w Brukseli uznał ten pozew za słuszny i nakazał państwu zapłatę 75 tys. euro odszkodowania.

W skardze do Trybunału, z powołaniem się na art. 3 i art. 5 ust. 1, Rooman zarzucił brak opieki psychiatrycznej w zakładzie opieki społecznej, w którym był przetrzymywany.

Trybunał podkreślił zasady ogólne odnoszące się do odpowiedzialności państwa za zapewnienie opieki medycznej osobom pozbawionym wolności w ogólności a zwłaszcza uwięzionym cierpiącym na zaburzenia psychiczne. Zostały one wskazane w szczególności odpowiednio w wyrokach Bamouhammad v. Belgia (z 17 listopada 2015 r.) i Murray v. Holandia (z 26 kwietnia 2016 r.). Stwierdził, że nikt nie kwestionował istnienia problemów zdrowia psychicznego leżących u podłoża internowania skarżącego. Został on pozbawiony wolności na podstawie wielu raportów medycznych potwierdzających, że cechowała go

osobowość narcystyczna i paranoidalna oraz że cierpiał na poważne zaburzenia psychiczne uniemożliwiające kontrolę swoich działań. Z tego powodu jest przetrzymywany w zakładzie w Paifve nieprzerwanie od 21 stycznia 2004 r.

Skarżący wyjaśnił, że przez cały okres internowania nie korzystał z żadnego leczenia swoich problemów psychiatrycznych. Trybunał zauważył, że w odróżnieniu od innych podobnych spraw, jakie wcześniej rozpatrywał, skarżący nie zarzucał, że zakład w Paifve jako taki, nie był dostosowany do jego stanu zdrowia psychicznego i profilu. Zarzucił natomiast, że on sam nie korzystał z leczenia, ponieważ zakład, w którym był umieszczony, znajdujący się w regionie francuskojęzycznym Belgii, nie dysponował personelem medycznym mówiącym po niemiecku, który jest jednym z języków urzędowych w Belgii i jedynym, jakim się posługiwał. Według skarżącego, z tego powodu i ze względu na brak wszelkiej perspektywy zmiany tej sytuacji, stan jego zdrowia psychicznego pogarszał się.

Rząd nie kwestionował faktu, że nie było personelu medycznego z językiem niemieckim w zakładzie w Paifve ani trudności w leczeniu problemów zdrowia psychicznego, jakie ma skarżący. Twierdził jednak, że nie było związku przyczynowego między tymi dwoma elementami. Wiązały się one – w jego ocenie - z typem patologii występującej u skarżącego, brakiem z jego strony współpracy z zespołem medycznym i postawy pro aktywnej wobec służb psychosocjalnych zakładu. Podkreślił również, że problemy językowe nie utrudniały administracji zapewnienia mu wymaganej opieki związanej ze stanem jego zdrowia fizycznego. Ponadto, nie został całkowicie pozbawiony wszelkiej możliwości komunikowania się. Nie pozostawał też bez opieki - był bowiem regularnie odwiedzany przez pielęgniarkę i asystenta socjalnego mówiącego po niemiecku.

Trybunał nie mógł zgodzić się z rządem. Wszystkie materiały w aktach wydawały się wskazywać na coś odmiennego: że głównym - jeśli nie wyłącznym - powodem braku leczenia problemów zdrowia psychicznego skarżącego była niemożność komunikowania się między personelem opiekuńczym i skarżącym. Wnioski skarżącego o zwolnienie były systematycznie oddalane przez CDS z powodu trudności z zapoczątkowaniem terapii z powodu problemu językowego. Ponadto, istniała od 2006 r. kwestia poszukiwania możliwości realizacji działań terapeutycznych poza zakładem w Paifve, które byłyby prowadzone po niemiecku. Raporty CDS i specjalistów, którzy zetknęli się ze skarżącym potwierdzały, że leczenie natrafiało na trudności z powodu jednego języka, jakim się posługiwał a brak u niego poprawy wynikał z tego, że nie był leczony. Prezes Sądu I Instancji frankofońskiego w Brukseli i sam ten sąd również potwierdzili, że to właśnie brak działań pielęgnacyjnych z użyciem języka niemieckiego ograniczał skuteczność opieki zwykle dostępnej.

Skarżący w trakcie pozbawienia wolności mógł z pewnością zetknąć się z wykwalifikowanym personelem mówiącym po niemiecku. Jednak, jak podkreśliła sama CDS, kontakty te nie miały charakteru terapeutycznego. Psycholog zewnętrzny mówiący po niemiecku był dostępny między majem a listopadem 2010 r. , jednak na tle całkowitej długości okresu pozbawienia wolności nie można było tych konsultacji uważać za rzeczywiste leczenie. Poza tym, współpraca z nim zakończyła się z powodu odmowy pokrycia przez państwo jego kosztów i wypłaty honorariów.

Rząd twierdził, że skarżący nie był w stanie dostarczyć dowodów materialnych na poparcie swoich zarzutów i nie wskazał, jakie leczenie nie zostało wobec niego zastosowane lub zaproponowane.

Analiza Trybunału w tym zakresie doprowadziła jednak do innych wniosków. Stwierdził, że skarżący zarzucał przed organami opieki społecznej brak leczenia i negatywny wpływ na jego stan zdrowia braku perspektywy zmiany tej sytuacji. Przypomniał ponadto, że wielokrotnie odrzucał formalistyczne podejście zaprezentowane przez rząd i podkreślał, że w przypadku chorych psychicznie ocena zgodności traktowania lub sankcji wchodzącej z wymaganiami art. 3 wymaga wzięcia pod uwagę ich bezbronności i ich często niezdolności do skarżenia się w sposób spójny lub w ogóle na skutki określonego ich traktowania.

Trybunał nie lekceważył działań organów opieki społecznej usiłujących znaleźć rozwiązanie w szczególnym przypadku skarżącego. Ich skuteczność była ograniczona z powodu braku odpowiednich kroków ze strony administracji pozwalających na zmianę sytuacji. Dopiero po decyzji CSDS i zarządzeniu prezesa Sądu I Instancji frankofońskiego w Brukseli z 2014r. zostały podjęte konkretne środki, o których była mowa od lat, a mianowicie zatrudnienie psychologa mówiącego po niemiecku. Wydaje się jednak, że zakończyło się ono z końcem 2015 r.

W tych okolicznościach i biorąc pod uwagę fakt, że język niemiecki jest jednym z trzech języków urzędowych w Belgii, Trybunał uważał, że władze nie zapewniły skarżącemu odpowiedniego leczenia. Przetrzywanie w zakładzie w Paifve przez trzynaście lat bez realnej nadziei na zmianę i właściwej opieki medycznej stanowiło zatem doświadczenie szczególnie bolesne, przekraczające poziom cierpienia nieodłączny od każdej sytuacji pozbawienia wolności.

Niezależnie od wskazanych trudności, które skarżący mógł sam wywołać swoim zachowaniem, w ocenie Trybunału nie zwalniały one rządu z obowiązków wobec skarżącego.

W tych okolicznościach Trybunał stwierdził traktowanie poniżające z powodu przetrzymywania skarżącego w opisanych warunkach w okresie od 21 stycznia 2004 r. – daty umieszczenia go w zakładzie w Paifve do dzisiaj, z wyjątkiem dwóch okresów między majem i listopadem 2010 r. i między lipcem 2014 r. i końcem 2015 r., w których miał do dyspozycji psychologa mówiącego po niemiecku. W rezultacie tego nastąpiło naruszenie art. 3 Konwencji (jednogłośnie).

Skarżący twierdził, że jego pobyt w zakładzie nie był zgodny z prawem, biorąc pod uwagę to, że nie otrzymał pomocy psychologicznej i psychiatrycznej wymaganej ze względu na jego stan zdrowia psychicznego. Powołał się na art. 5 ust. 1 Konwencji.

Biorąc pod uwagę fakt, że od 20 lutego 2004r. skarżący był umieszczony w zakładzie w rezultacie postanowienia Sądu I Instancji w Liège z 16 czerwca 2003 r. potwierdzonego przez Izbę Oskarżeń Sądu Apelacyjnego w Liège oraz rozporządzenia ministra z 15 stycznia 2004 r. wydanego na podstawie art. 21 ustawy o obronie społecznej - w rezultacie miał

zastosowanie art. 5 ust.1 Konwencji. W tym przypadku nikt nie kwestionował, że umieszczenie skarżącego w zakładzie zostało dokonane «w trybie ustalonym przez prawo».

Trybunał przypomniał, że aby pozbawienie wolności mogło być uznane za «zgodne z prawem», musi w szczególności istnieć pewien związek między z jednej strony wskazanym motywem, który za nim przemawiał a z drugiej – miejscem i reżimem jego stosowania. Stwierdził następnie, że skarżący został umieszczony w instytucji opieki społecznej dostosowanej a priori do jego stanu zdrowia psychicznego i stanu zagrożenia.

Trybunał stwierdził również, na tle art. 3 Konwencji, że skarżący nie miał odpowiedniej opieki – przetrzymywany przez trzynaście lat w niewłaściwych warunkach uznanych za sprzeczne z art. 3. W tym kontekście przypomniał również swoje ugruntowane orzecznictwo, zgodnie z którym, chociaż pozbawienie wolności osoby chorej psychicznie powinno odbywać się w szpitalu, klinice lub innej właściwej instytucji, kwestia odpowiedniego charakteru leczenia lub rygorów nie jest objęta art. 5 ust. 1 lit. e Konwencji. W przypadku skarżącego istniał zawsze związek między motywem jego pozbawienia wolności i chorobą psychiczną skarżącego. Brak właściwej terapii – z powodów nie związanych w tym przypadku z samym charakterem zakładu, w którym skarżący był przetrzymywany – nie rozerwał tego związku i nie spowodował, że pozbawienie wolności stało się niezgodne z prawem. W rezultacie nie doszło do naruszenia art. 5 ust. 1 Konwencji (sześć do jednego).

Belgia musi zapłacić skarżącemu 15 tys. euro jako zadośćuczynienie za krzywdę moralną.

Uwagi:

Szczególny przypadek, kiedy na skutek nie zapewnienia pozbawionej wolności osobie chorej psychicznie wymaganej opieki na skutek przedłużającego się przez lata braku personelu, który mógłby porozumieć się z nią w języku niemieckim – jedynym, jakim się posługiwała, doszło do naruszenia art.3. Trybunał uznał takie traktowanie za poniżające.